Cena 15 złotych

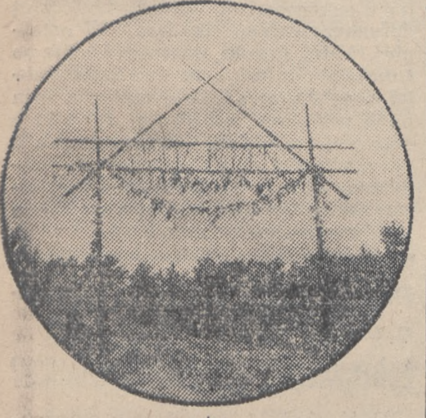
START

ORGAN URZĘDOWY KRAKOWSKIEGO OKRĘGOWEGO ZWIĄZKU PIŁKI NOŻNEJ

Rok IV | Kraków, dnia 14 lipca 1948 | Nr. 8/27 (228)

W KUŹNI MŁODYCH TALENTÓW

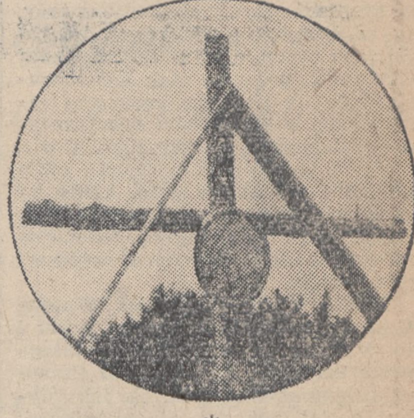
na „Czerwonym" pod N. Targiem



*



Ten widok mówi najlepiej o położeniu i walorach „kuźni talentów". Zdjęcie dokonane ze schodków, prowadzących do Ośrodka Piłk. KOZPN. Na pierwszym planie Dunajec, na dalszym zalesione wzgórze Obidowej.



*

Dzień 11-go lipca 1948 roku zapisany będzie chlubnie w historii Krakowskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej i w historii sportu polskiego. Po dwu latach przygotowawczej pracy, po wielu trudach i wysiłkach, udało się KOZPN-owi wybudować własny ośrodek szkoleniowo-kondycyjny na Czerwonym pod Nowym Targiem. Data wymieniona na wstępie, to data uroczystego otwarcia i poświęcenia ośrodka, w czasie którego obecni byli m. in.: prezes PZPN-u gen. Bończa-Uzdowski, ref. szkol. Nowak, działacze KOZPN-u z prezesem Filipkiewiczem na czele, przedstawiciele Kolegium Sędziów z drem Kosskiem, przedstawiciele Wydziału G. i D. KOZPN-u, delegaci okręgów: chrzanowskiego i podhalańskiego, przedstawiciele klubów krakowskich oraz społeczeństwa nowotarskiego ze starostą powiatowym mgr. Pukowskim, burmistrzem N. Targu, mgr. Magierskim, prezesem MRN Lubertowiczem na czele.

Miła niespodzianka

Rankiem, 11-go lipca, niebo było szare i bezbarwne, a dzień zapowiadał się z cyklu tegorocznych lipcowych. W nocy lało jak z cebra i nie było wcale widoków na tak oczekiwaną przez organizatorów „wyprawy" na Kowaniec pogody. Tych, którzy mieli jeszcze jakąś iskierkę nadziei, że jednak wypogodzi się, przerażał olbrzymich rozmiarów parasol jednego z kolegów dziennikarzy, jadącego wraz z nami w aucie, wiozącym gości z Krakowa i przedstawicieli prasy na uroczystość otwarcia ośrodka. Cóż tedy dziwnego, że pasażerowie naszego auta mieli zmartwione miny. Spoglądano z westchnieniem na ów imponujących rozmiarów parasol i przyznawano słuszność konkludującemu, że lepiej było... zostać w domu i iść na mecz **Cracovia—Legia.** Przerażała nas myśl, że w czasie deszczu będziemy zwiedzać obóz, rozciągający się na wielkiej przestrzeni i świadomość, że nie ma tam asfaltu ani brukowanych chodników

Jechaliśmy więc w ponurym nastroju. Znamy tę monotonną ulewę, kiedy to nie można nawet „nosa wystawić za okno" i kiedy właśnie na skutek takiej aury nosy wydłużają się. Minęliśmy Myślenice, Luboń, Skomielną i Obidową i dojechaliśmy do N. Targu. Opatrzność jednak czuwała nad nami. Bo zwolna zaczęły się przecierać wyniosłe garby gór, okryte mgłą i odsłaniać granitowe masywy szczytów tatrzańskich, błyszczące śniegiem jak mika. **Wyjrzało słońce a wraz z nim wróciła radość i ochota.**

Bylibyśmy niewdzięczni, gdybyśmy nie chcieli podziękować za ten dar przyrody Najwyższemu z Panów. Toteż wysiadłszy z auta, udaliśmy się wszyscy gremialnie na Mszę św. odprawioną przed kościołem w Nowym Targu jako specjalne nabożeństwo na uroczystość **poświęcenia Ośrodka.** Po Mszy św., której wysłuchali chyba wszyscy mieszkańcy N. Targu i dotychczasowi „letnicy", byliśmy świadkami imponującej defilady sportowej, wzbudzającej zachwyt i entuzjazm u wszystkich widzów.

A potem jazda w dalszą drogę... na Czerwone.

Przeprawa

Droga z N. Targu na Czerwone — zwłaszcza ta droga, którą można przebyć autem, trwa krótko. Auta stają nagle. Wstrzymuje je Dunajec, wiodąc pod nami swój bystry nurt.



Moment podniesienia flagi państwowej.

Dalej trzeba iść pieszo. A więc naprzód. Tzw. „gęsiego" za prezesem Filipkiewiczem, brodząc w błocie po kostki. Po drodze bawimy się „po dziennikarsku" puszczaniem tzw. kaczek. Oczywiście jako dziennikarze naśladujemy jedni drugich. Stąd zdaje się to naśladownictwo „kaczki dziennikarskiej". Podobno, nasi koledzy z innych redakcyj nie będąc z nami na Czerwonym, upolowali równie „zaraźliwą kaczkę", jaką był wynik meczu: **Skra—Chełmek.** Powtórzyła się co do joty w „niezmienionym wydaniu w 2-ch konkurencyjnych pismach.

Żachłanny Dunajec

Brniemy dalej w błocie i podchodzimy pod koryto Dunajca, który zmienił je po ostatniej powodzi. Zachłanna bystra górska rzeka, zboczyła o parę metrów i podmyła cypel obozu. Przechodzimy przez nowo zbudowaną kładkę, która huśta się i chwieje. Pesymiści drżą ze strachu, powodując jeszcze większe huśtanie a z nim groźbę mimowolnej a wcale nie zachęcającej kąpieli. Na szczęście kończy się na strachu i stajemy już nocą na względnie twardym (błoto) terenie obozu. Oglądamy się jeszcze na tych, co wiszą ponad bystrym nurtem rzeki na oryginalnej huśtawce-kładce i słuchamy opowiadania jednego z obozowiczów o tym, jak to górale tutejsi budowali tę kładkę, zanurzeni po szyję w wodzie, jednak... w ubraniach. Kiedy dziwiono się temu, górale odpowiadali: „Zaseć to cieplej, a ziąb tego lata strašny".

Przychodzimy „od kuchni"

Dzięki doskonałemu przewodnikowi, przybywamy na teren obozu od tyłu, popularnie mówiąc, od kuchni i w chwilę po tym już jako „starsi obozowicze" witamy dostojnych gości z prezesem gen. Bończą-Uzdowskim i ks. Dybą, wjażdżających od frontu przez bramę, na której widnieje napis: „Obóz KOZPN".

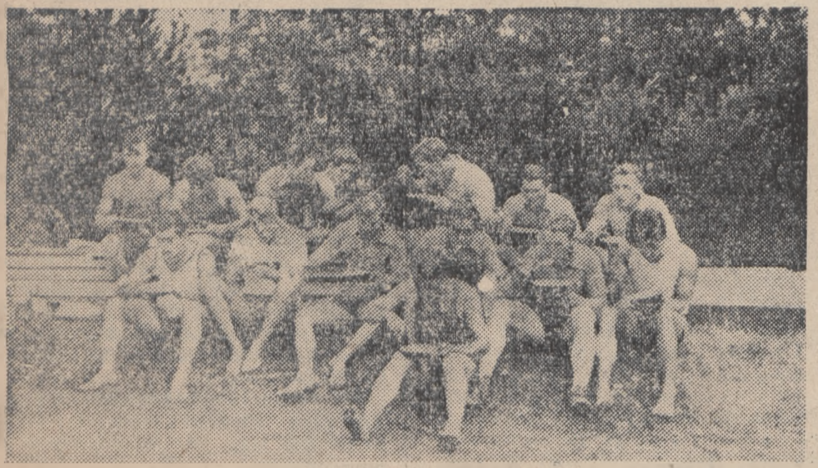
(Dokończenie na str. 4-tej)



Ks. Dyba dokonuje aktu poświęcenia Ośrodka. Obok Prezes Filipkiewicz



Zwycięzca 10-boju piłkarskiego J. Ziemski (Legia, Warszawa) na tle namiotu drużyny warszawskiej.



Młodzi piłkarze mają świetne apetyty. ...dzimy ich w chwili, gdy zasiedli do obiadu na świeżym powietrzu.



Oto pierwsze dwa domki (administracyjny i gospodarczy), zbudowane na terenie Ośrodka Piłkarskiego KOZPN.

Cracovia — Legia 2:0 (2:0)

Był to dobry mecz — jeden z tych, które potwierdzają słuszność lokaty w tabeli mistrzowskiej. Utrzymał się na jej czele Ruch, lecz **dystans różnicy punktowej** pomiędzy nim a Cracovią **zmalał** obecnie do zera. W grę wchodzi obecnie jedynie **stosunek bramkowy i sprawa formy... w drugiej rundzie.** O nierówności formy pisało się już dużo; w ciągu 3 tygodni przerwy ligowej, spowodowanej słusznym nakazem PZPN będziemy jeszcze o tym pisać. Tu trzeba jednak podkreślić, że **forma drużyny Cracovii** w ciągu ostatnich 3 meczy (Polonia byt., ZZK, Legia) **wzrosła znacznie** i sprawia, że drużyna krakowska jest nie tylko równorzędnym rywalem Ruchu, ale obok drużyny chorzowskiej **najpoważniejszym kandydatem na mistrza ligi.** Trzecią drużyną „wielkiej trójki" jest bezsprzecznie **Legia.** Okazało się, że wieści o jej dobrej formie nie są przesadzone; żałować trzeba tedy, że w drużynie wojskowych brakło jej „asa atutowego" w linii napadu: Górskiego, przez co atak Legii stracił dużo na wartości zwłaszcza jeśli chodzi o bojowość i zdecydowanie pod bramką przeciwnika. Cóż z tego, że „legioniści" poczynali sobie gładko i pięknie w polu, kiedy na wysokości pola karnego przeciwnika znikał jakoś duch bojowy, ustępując miejsca ładnej lecz nieproduktywnej grze wszerz.

Toteż w rezultacie **na bramkę Cracovii padł jeden groźny strzał** i to w dodatku **z wolnego, bitego przez Szczurka.** Za to **napad Cracovii zaimponował** i grał tak, jak gdyby chciał pokazać przeciwnikowi: patrzcie, tak się gra i tak się strzela! Piękne daleki strzały **Różankowskiego II Radonia Bobuli** mijały cel dosłownie o centymetry lub dawały pole do popisu doskonałemu bramkarzowi Legii **Skrmnemu.** Jest to **jeden z najbardziej stylowych bramkarzy w Polsce.** I dziwna rzecz: obie przepuszczone bramki padły z o wiele mniej groźnych strzałów i w dalcko mniej groźniejszych sytuacjach aniżeli te, które wyjaśnił **Skromny. Obie bramki mają na sumieniu obrońcy;** grali oni zbyt „szeroko", poświęcając całkowicie uwagę skrzydłowym, a „odkomenderowawszy" Szczurka do pilnowania środka. Środkowy pomocnik Legii, doskonały stoper, był jednak o ułamek sekundy za powolny w stosunku do rwącego w pełnym gazie wprzód Radonia i to była **„historia" drugiej bramki;** pierwsza padła do dobrej akcji: **Różankowski II—Szeliga,** a po sprytnym wciśnięciu się w tłok podbramkowy Szewczyka, co należy do „specjalności" środkowego napastnika Cracovii. Widzieliśmy go znów na murawie po dłuższej przerwie i stwierdzamy, że wyszła mu ona na dobre. Natomiast „brak przerwy" tzn. częste twarde boje ligowe skrystalizowały już w znacznej mierze formę **Radonia,** który **po raz drugi z rzędu wybił się na czoło napastników Cracovii.** Specjalnie jednak podkreślić trzeba współpracę wszystkich linii w zespole białoczerwonych i dużą **poprawę u Gędłka,** który stara się dorównać **niezawodnemu** obecnie **Glimasowi.** Trójka „rutynowanych" pomocników: dwaj **panowie: „J" + Parpan** grała tak, jak chcielibyśmy ją widzieć zawsze grającą z jedną uprzejmą prośbą pod adresem p. Mariana: **nie prowokować do rewanżów w formie złośliwych fauli.**

SKŁADY DRUŻYN: Cracovia: *Hymczak — Gędłek, Glimas, Jabłoński I, Parpan, Jabłoński II — Szeliga, Różankowski II, Szewczyk, Radoń, Bobula.*

Legia: *Skromny — Knys, Serafin, Waśko, Szczurek, Milczanowski, Mordarski, Szaflarski, Oprych, Szymański, Cyganik.*

BRAMKI: Szewczyk i Radoń. Sędzia **Przybysz** (Pomorze) b. dobry. Widzów b. dużo. **(hs)**

Wisła — Widzew 8:0 (7:0)

WISŁA—WIDZEW 8:0 (7:0)

Składy drużyn: **Wisła:** Jurowicz, Kubik, Flanek, Filek, Łyko, Wapiennik, Cisowski, Gracz, Kohut, Rupa, Mamoń.

Widzew: Uptas (Mazur), Raszka, Kopaniewski, Stempel, Konarski, Słaby, Wróbel, Wiernik, Doryń, Pawlikowski, Marciniak.

O tym meczu można by pisać zaczynając od popularnego „gdyby".

Gdyby bowiem nie niezdrowa rywalizacja w tak zwanym królestwie strzelców to obraz i wynik drugiej części meczu byłyby zgoła inne aniżeli te jakie były w istocie. Wisła prowadziła do przerwy 7:0, zdobywszy w ciągu 20 minut tj. między 22—42 minutą 7 bramek z tego po 3 ze strzałów Gracza i Kohuta. Trzeba tu podnieść że pierwszą bramkę przepuścił rezerwowy bramkarz Widzewa Mazur zastąpiwszy przez 3 minuty kontuzjowanego Uptasa.

W dziesiątej minucie po przerwie „zarobiła" Wisła rzut karny i wówczas to „zaczęło się". Gdyby go egzekwował Kohut i strzelił bramkę wówczas miałby zapewnione „królestwo strzelców"; publiczność miała znów zaufanie do Gracza i domagała się głośno by on egzekwował jedenastkę. W końcu bił karnego Cisowski i strzelił... w poprzeczkę i aut. Następne 35 minut to popis nieproduktywnej gry na polu łodzian i efekt w formie jedynej strzelonej bramki przez Gracza z drugiego rzutu karnego.

Wisła straciła okazję do poprawienia stosunku bramkowego na przeciwniku który w tabeli ligowej już się właściwie „nie liczy". Bardzo dobrze w Wiśle grali Flanek w obronie Wapiennik i Filek w pomocy oraz Gracz i Kohut w napadzie (aż do chwili opisanego wyżej wypadku). Grę Cisowskiego najlepiej oddaje powiedzenie jednego z członków zarządu Wisły: „od wysokiej klęski uratował Widzew ich bramkarz Uptas i... Cisowski.

Ruch - Polonia (Byt.) 1:1 (1:0)

3-ci remis Ruchu

Gdyby na 2 minuty przed końcem zawodów nie udało się **Kubickiemu** zdobyć wyrównującej bramki, wówczas mistrzem rundy wiosennej ligi zostałaby Cracovia. **Atak drużyny chorzowskiej,** ta najlepsza formacja Ślązaków, **ma** ostatnio **„pewne trudności" w zdobywaniu bramek** i przez **3** mecze z rzędu (Wisła, Warta, Polonia) zdołał uzyskać zaledwie po jednej. We wszystkich trzech wypadkach przeciwnicy **Ruchu** prowadzili przez czas dłuższy i **leader ligi musiał odżegnywać od siebie widmo porażki.** Udało mu się to za każdym razem; w meczu z**Wisłą** i **Wartą** „optrznościowym" mężem był **Cieślik,** w obu meczach strzelec wyrównujących bramek; w meczu bytomskim rolę jego przejął **Kubicki. POLONIA** zdobyła prowadzenie przez **Szmyda** i zasłużyła rzetelnie na jeden punkt mistrzowski, dający jej wysoką lokatę w lidze.

Cracovia - ZZK 3:1 (2:1)

Kolejarze poznańscy sprawili miłą niespodziankę stanowiąc dla Cracovii, wykazującą w tym meczu pewną poprawę formy — równorzędnego przeciwnika. Podobał się zwłaszcza atak drużyny poznańskiej oraz środkowy pomocnik Tarka. Bramkarz gości, Tomiak, uległ w pierwszych minutach meczu poważnej kontuzji, a jego zastępca Gołębiowski ma na sumieniu fatalnie przepuszczoną bramkę. Trzecią bramkę dla Cracovii zdobył obrońca ZZK Sobkowiak.

W Cracovii najlepszymi byli Glimas w obronie i Radoń w ataku. Bramki: Radoń, Różankowski II i Sobkowiak dla Cracovii. Bednarek dla ZZK. Sędzia Warzecha (Opole) — widzów mimo dnia powszedniego sporo.

Rymer—ZZK 3:3 (2:1)

Choć Rybniczanie byli słabsi technicznie od swego przeciwnika, już **w 8-mej minucie** zawodów prowadzili **2:0,** zdobywając bramki ze strzałów **Kluszczyka i Kurzeji.** Kolejarze poprawili wynik dopiero w **35 min.,** kiedy **Słoma** ulokował piłkę w siatce **Chromika.** Po przerwie ZZK bierze się solidnie do pracy. Strzały **Wojciechowskiego II i Białasa** przeważają szalę na ich korzyść. Ambitni górnicy nie zrezygnowali z walki i za 3 min. **Pierzchała wyrównał.** Mimo, że mecz trwał jeszcze pół godziny, żadna ze stron nie potrafiła zmienić wyniku.

Gimnastycy radzieccy w Warszawie

30 tysięcy widzów przyglądało się półtoragodzinnemu popisowi gimnastyków radzieckich, który odbył się na **Stadionie Wojska Polskiego** w Warszawie. Obecnością swoją zaszczycił także Prezydent R. P. i członkowie rządu.

Występ wypadł imponująco. Po ćwiczeniach parterowych 16 par gimnastyczek i gimnastyków wbiega na stadion wielka grupa sportowców w liczbie 500 osób, ubranych w różnokolorowe stroje regionalnee i zaprodukowała szereg ćwiczeń na koniach i drążkach, a także specjalnych przyrządach do ewolucji.

Najwięcej emocji dostarczyli motocykliści, którzy w liczbie od 3—5 osób na motorze wykonywali ewolucje na drążkach, obręczach i kółkach. Po wyczerpaniu programu dyr. GUKF — **Kuchar** podziękował sportowcom radzieckim za ich wspaniałe ćwiczenia.

AKS - Tarnovia 4:0 (1:0)

W sobotnim meczu ligowym rozegranym w Chorzowie gospodarze odnieśli wysokie i zasłużone zwycięstwo nad Tarnovią. **Drużyna chorzowska zagraia bardzo dobrze po przerwie, a motorem wszelkich akcji ofensywnych był Spodzieja, najlepszy na boisku. Goście zagrali** ten **mecz słabo** i poza **Barwińskim** trudn tam kogoś wyróżnić.

Autorem jedynej bramki jaka padła przed przerwą był **Spodzieja.** Po przerwie tenże gracz podwyższa wynik na **2:0,** a dwie dalsze bramki strzelone przez **Cholewę** przypieczętowały zwycięstwo Chorzowian.

Warta - ŁKS 3:3 (2:2)

Mecz dwóch rywalizujących ze sobą od dawna drużyn przyniósł „kompromisowy" wynik nierozstrzygnięty. **ŁKS mógł ten mecz wygrać,** gdyby atak jego był lepiej dysponowany strzałowo. **Przewaga Łodzian** uwidoczniała się wyraźnie **w pierwszej połowie** zawodów, jednak **prowadzenie zdobyła Warta** z niespodziewanego **wypadu Gendery. Za 7 min. Łącz wyrównał.** Po raz drugi **prowadzenie** dla „zielonych" zdobył **Smólski** i znów za **3 min.** wyrównał **Janeczek** w zamieszaniu podbramkowym. Po przerwie **w 16 min. Hogendorf** strzela 3-cią bramkę dla ŁKS-u. Tuż przed końcem zawodów **Jóźwiak** wyrównał, ustalając wynik meczu. Sędziował **Michalik** (Kraków).

Krakowski AZS — najlepszym zespołem

W Warszawie zostały rozegrane ostatnio **mistrzostwa akademickie w koszykówce męskiej,** które zakończyły się pełnym sukcesem akademików krakowskich. Ogólny poziom tych zawodów nie był wysokim, gdyż dwa ligowe zespoły a to **Krakowa i Warszawy** wystąpiły **mocno osłabione.**

Miłą niespodziankę sprawili młodzi koszykarzee łódzcy, stanowiący równorzędnego przeciwnika dla wszystkich.

Ze znanych koszykarzy można było zauważyć przede wszystkim w zespole warszawskim, którego trzon stanowili Popiołek, Słyk i Drzewosowski, a w gliwickim Mazurkiewicza. Krakowscy okazali się bardziej rutynowani, chociaż jako całość zaprezentowali się nienadzwyczajnie.

Wyniki poszczególnych spotkań:

WARSZAWA—GLIWICE 49:28 (27:14).

KRAKÓW—ŁÓDŹ 30:29 (7:15).

WARSZAWA—ŁÓDŹ 51:38 (29:20).

KRAKÓW — GLIWICE 58:34 (28:25).

ŁÓDZ—GLIWICE 42:41 (21:27).

KRAKÓW—WARSZAWA 40:23 (15:13).

Ostatnie decydujące spotkanie o tytuł mistrza i wicemistrza akademickiego w koszykówce miało najmniej spodziewany epilog. Na **3 minuty** przed końcem **zawody te zostały przerwane, gdyż wiceprezes ogólnopolskiego AZS-p,** niezadowolony z orzeczeń sędziego, wycofał **drużynę stołeczną,** oddając punkty walkowerem. Sędziowali na zmianę: **Olszewski, Nowakowski, Twardo, Groyecki i Janicki.**

O wejście do ligi

Mecze niedzielne zakończyły pierwszą rundę rozgrywek o wejście do ligi. Nie obyło się oczywiście, podobnie jak częstokroć w lidze, bez niespodzianek. Tak więc w 1-szej grupie **Chełmek poniósł w Czestochowie porażkę** z tamtejszą **Skrą** w stosunku 1:3. **W IV-tej grupie Ognisko pokonało PTC (2:1),** wreszcie **w V-tej Bzura** uzyskała w spotkaniu **z olsztyńską Gwardią** wynik remisowy Szczegółowe wyniki wyglądają następująco:

Grupa I.

Skra—Chełmek 3:1 (2:1)

Faworyt na mistrza grupy przegrał z dobrze usposobioną **Skrą,** tracąc dwa punkty i spadając na drugie miejsce. **BRAMKI STRZELILI: dla zwycięzców — Ślęzak i Purgal (2). Dla pokonanych — Obtułowicz.** Sędziował **Łazarewicz** (Warszawa).

Polonia (Przemyśl)—Zagłębie 2:1 (1:0)

Po szybkiej grze goście odnieśli sukces, zdobywając bramki przez **Czerkawskiego i Drozda.** Honorowy punkt dla pokonanych zdobył z karnego **Skrzypek.** Sędziował **Rewucki** (Opole).

Grupa II.

Pomorzann—Baildon 3:2 (1:1)

Sytuacja mistrza Śląska w rozgrywkach o wejście do ligi jest **nie do pozazdroszczenia.** Zajmuje on ostatnią lokatę w tabeli z dorobkiem punktowym równym 1-nemu. W meczu z Pomorzaninem mimo zaciętej i ofiarnej gry **poniósł** jeszcze jedną **porażkę. BRAMKI ZDOBYLI: Dla zwycięzców — Melkowski, Rembecki i Kosobudzki. Dla pokonanych: Szymura i Dreszer** (karny). Sędziował **Andrzejewski (Łódź).**

Szombierki—Legia (Krosno) 3:1 (1:1)

Lepsi Ślązacy odnieśli zasłużone zwycięstwo, zdobywając bramki przez **Krasówkę, Podeszwę i Czypionkę. Bramki dla Legii zdobył Karpiński.** Sędziował **Kulczyk.**

Grupa III.

Radomiak—Gwardia (Szczecin) 2:1 (1:0)

Zwycięstwo Radomiaka **nie jest w pełni zasłużone. BRAMKI ZDOBYLI: Czahor II i Czahor I** (dla Radomiaka) i **Bielga** z karnego (dla Gwardii).

W grupie tej odbył się tylko **jeden mecz,** ponieważ decyzją PZPN-u **powtarza się rozgrywki o mistrzostwo Dolnego Śląska,** a tym samym w zawodach o wejście do ligi **mistrz Dolnego Śląska nie bierze jeszcze udziału.**

Grupa IV.

Gwardia (Kielce)—Wici (Białystok) 9:2

Ognisko (Siedlce)—PTC 2:1

Nieoczekiwana porażka drużyny pabianickiej.

Grupa V.

Lechia—Lublinianka 3:0 (1:0)

Dzięki temu zwycięstwu **Gdańszczanie zdobyli mistrzostwo** w pierwszej rundzie rozgrywek. Wszystkie **bramki** zdobył **Rogacz.** — Sędziował **mjr. Sznajder** (Kraków).

Bzura—Gwardia (Olsztyn) 2:2 (2:2)

◆

TABELA ROZGRYWEK O WEJŚCIE DO LIGI

GRUPA I			
Skra (Częstochowa)	**3**	**6**	**8:4**
Chełmek	3	4	9:4
Polonia (Przemyśl)	3	2	4:9
Zagłębie	3	0	3:7
GRUPA II			
Pomorzanin	**3**	**6**	**13:3**
Szombierki	3	3	5:4
Legia (Krosno)	3	2	4:13
Baildon	3	1	5:7
GRUPA III			
Ostrovia	**2**	**3**	**6:2**
Radomiak	2	3	4:3
Gwardia (Szczecin)	2	0	1:6
GRUPA IV			
Gwardia (Kielce)	**3**	**5**	**17:3**
Ognisko (Siedlce)	3	4	7:11
PTC	3	3	4:2
Wici (Białystok)	3	0	4:16
GRUPA V			
Lechia (Gdańsk)	**3**	**5**	**14:6**
Lublinianka	3	3	6:6
Bzura (Chodaków)	3	3	8:8
Gwardia (Olsztyn)	3	1	5:13

Mimo zakończenia pierwszej rundy rozgrywek, sytuacja w poszczególnych grupach **nie jest jeszcze wyjaśniona.** Wyjątek stanowi jedynie **grupa II-ga,** gdzie **Pomorzanin,** kroczący od zwycięstwa do zwycięstwa, ma niemalże stuprocentowe szanse na zdobycie mistrzostwa grupy. **W grupie I-szej** po porażce **Chełmka,** sytuacja jest w dalszym ciągu niewyjaśniona. **W grupie III-ciej** znajdują się obecnie jedynie **trzy drużyny,** gdyż mistrzostwo Dolnego Śląska jest jeszcze kwestią otwartą. Decyzją Wydziału G. i D. PZPN-u uniemożliwione zostały spotkania rozgrywane przez zespół **Pafawagu.** Obecnie walka w grupie trzeciej rozgrywa się bezspornie pomiędzy **Ostrovią a Radomiakiem.** Czy nowy mistrz Dolnego Śląska odegra rolę w tej grupie — zobaczymy w przyszłości. W **grupie IV-tej** niedoceniane **Ognisko** zrobiło wielką niespodziankę zwyciężając silny zespół **PTC** i zbliżyło się dzięki temu sukcesowi do **Gwardii kieleckiej** dotychczasowego leadera. W ostatniej, **V-tej grupie,** gdańska **Lechia** po sukcesie odniesionym nad **Lublinianką** objęła prowadzenie, mając o dwa punkty więcej od swojej rywalki z ostatniej niedzieli i **Bzury,** która 3 pkty zdobyła dzięki trzykrotnym remisom, nawet ze słabym zespołem olsztyńskiej **Gwardii,** co nie świadczy o nadzwyczajnym poziomie.

Przed finałem rozgrywek o wejście do klasy „A"

Łobzowianka czy Bieżanowianka?

Ilość około **2.000 widzów** zgromadzonych na boisku Łobzowianki na meczu **ŁOBZOWIANKA—WOLANIA** — przy równocześnie odbywających się zawodach ligowych Cracovia—Legia, świadczy o **dużym zainteresowaniu się finałowymi rozgrywkami** o wejście do klasy A i o tym, że wszystkie trzy drużyny biorące w nich udział mają swoich wiernych zwolenników.

Zwolennicy Łobzowianki przeżywali ciężkie chwile do przerwy. **Wolania prowadziła** w tym czasie **2:1** i zanosiło się na nielada sensację i na całkowite wyeliminowanie Łobzowianki z dalszych rozgrywek o wejście do klasy „A", gdzie **przeciwnikami wyłonionego finalisty okręgu krakowskiego będą mistrzowie klasy „B" okręgu chrzanowskiego i podhalańskiego.**

Trzeba **pochwalić** Łobzowiankę, że mimo krytycznej sytuacji **nie załamała się i po przerwie** zdobyła upragnione **wyrównanie,** a wkrótce potem i prowadzenie i w rezultacie **zwyciężyła wysoko 5:2.** Teraz Łobzowianka czeka na wynik ostatniego meczu finałowego pomiędzy **Bieżanowianką i Wolanią.** Sytuacja — jak wskazuje nam tu załączona tabelka jest tego rodzaju, że **Bieżanowianka może jeszcze wyminąć Łobzowiankę,** jeśli **wygra z Wolanią od 2:0 począwszy.** Trudno w tej chwili przewidzieć czy tak się stanie, tak jak trudno jest rozstrzygnąć, która z dwóch drużyn (Wolania jest zdecydowanie najsłabsza) może bardziej godnie reprezentować nasz Okręg w dalszych rozgrywkach o wejście do klasy A. **Na Łobzowiance** znać **pracę trenera** b. zawodnika Cracovii **Malczyka;** ponadto jej **imponująca postawa w drugiej części zawodów** przeciw Wolanii zasługuje na specjalne podkreślenie.

Historia meczu na podstawie strzelonych bramek przedstawia się następująco: 2 bramki ze strzałów **Bani i Suchodorskiego** (Wolania) a **Malickiego** (Łobzowianka) ustaliły rezultat do przerwy. Po przerwie lepsze wyszkolenie techniczne i lepsza współpraca wszystkich linii dały coraz bardziej wzrastającą przewagę Łobzowiance, wyrażającą się w efekcie **4** bramkami zdobytymi przez **Piszaka (3), Malickiego i Wydmańskiego.**

Bardzo dobrym sędzią zawodów był **Mytnik,** nieragujący na złe informacje ze strony sędziów bocznych. Rutynowany ten sędzia polegał raczej na swoich spostrzeżeniach niż na tym co awizowali mu boczni.

Niestety, chwaląc drużyny, poziom zawodów i sędziego, **nie możemy wyrazić pochwał pod adresem tych sympatyków Wolanii, którzy nie umieją zachowywać się po sportowemu** w obliczu przegranej swojej drużyny. **Czynimy to z niechęcią i z przykrością,** ale czynimy to dlatego, że **wypadki te zdarzają się nie po raz pierwszy;** prosimy jednak, by po raz ostatni.

Po meczu **Łobzowianka—Wolania TABELA ROZGRYWEK O WEJŚCIE DO KL. „A"** przedstawia się **następująco:**

1) Łobzowianka	4	5	**10:7**
2) Bieżanowianka	3	4	**6:5**
3) Wolania	3	1	**4:8**

PO PIERWSZEJ RUNDZIE

Wspaniała impreza, jaką był występ gimnastyków Związku Radzieckiego w stolicy oraz słuszny zakaz PZPN nie rozgrywania przez trzy tygodnie rozgrywek, mający na celu umożliwienie przemęczonym zawodnikom przyjście do sił i wyleczenie odniesionych kontuzji, „odroczyły" jeden tylko jedyny mecz ligowy pierwszej rundy: **Polonia (W-wa) — Garbarnia.** Poza tym rozegrano wszystkie, przewidziane terminarzem spotkań pierwszej rundy mecze, zdobywając dość trudny rekord pod tym względem. Jesteśmy już więc na półmetku ligi i postarajmy się zgrubsza omówić sytuację tej najbardziej popularnej tabeli sportowej w Polsce.

Finisz na półmetku był bardzo emocjonujący. LEADER LIGI stracił punkty a VICELEADER kroczył od zwycięstwa do zwycięstwa i omal nie wyminął Ruchu. W każdym razie te 3 stracone przez Ruch punkty dowodzą 2 rzeczy: że **Ruch gra obecnie słabiej** niż przed kilku tygodniami, a na odwrót inne zespoły jak **Warta** czy **ŁKS wyraźnie zdradzają poprawę formy.**

Jeśli zaś przyjrzymy się tabeli, i przypomnimy sobie występy poszczególnych drużyn w Krakowie na tle naszych drużyn ligowych, to dojdziemy do wniosku, że **tabela ligowa jest dość wiernym odzwierciedleniem układu sił w naszej ekstraklasie. Pierwsza trójkę tworzą tu bezsprzecznie: Ruch, Cracovia i Legia. Następna trójka, krocząca w niewielkim oddaleniu** za czołówka to: **AKS, Wisła i Polonia (Bytom). Środek zajmują „stare" zespoły wśród nich obaj powojenni mistrzowie: Polonia (W-wa) i Warta** mając za „kompanów": **ZZK, Garbarnię, Rymera i ŁKS** — podczas gdy dwójkę „maruderów" ligi tworzą: **Tarnovia i Widzew.** Sytuacja tego ostatniego jest już przesądzona, a Tarnovii prawie że tragiczną. Drużyna tarnowska rozegrała bowiem dotąd **większość „ciężkich"** spotkań **na swoim boisku i obecnie czekają ją mecze wyjazdowe** w tym aż trzy do Krakowa, gdzie trudno będzie ponowić sukces z pierwszej rundy tj. wywalczyć aż 5 punktów na drużynach krakowskich.

A propos własnych i cudzych boisk: będziemy w drugiej rundzie widzieć w Krakowie: **Ruch dwukrotnie** (przeciw Wiśle i Garbarni) **Legię 1 raz** (przeciw Wiśle), **AKS** 1 raz (przeciw Wiśle), **Polonię (Byt.)** 1 raz (przeciw Garbarni), **Wartę** 2 razy (przeciw Cracovii i Garbarni), **ZZK** 1 raz (przeciw Wiśle), **Polonię** (W-wa) 2 razy (przeciw Cracovii i Garbarni). **Rymer 2 razy** (przeciw Cracovii i Garbarni). **ŁKS 1 raz** (przeciw Wiśle). **Widzew** 1 raz (przeciw Cracovii). **Tarnovię 3 razy** (przeciw Wiśle, Garbarni i Cracovii).

Wyniki gospodarzy zaznaczone są tłustym drukiem

Tabela ligowa po I rundzie wiosennej	Ruch	Cracovia	Legia	AKS.	Wisła	Polonia Byt.	ZZK.	Warta	Polonia W-wa	Garbarnia	Rymer	ŁKS.	Tarnovia	Widzew	Ilość gier	Ilość pkt	Stosunek bramek
Ruch	K	4:0	2:4	2:0	**1 1**	1:1	**2 0**	4:1	3;0	**1:0**	**5:1**	7:3	**4:2**	**13:1**	13	21	46:14
Cracovia	**0:4**	L	**2:0**	**5 1**	2:0	**2:1**	**3 1**	**2:0**	5;2	2:3	**2:1**	**6:1**	1:1	2:1	13	21	34:16
Legia	**4:2**	0:2	A	**4:1**	**4 1**	3:1	4:5	**4:1**	1:0	0:1	2:3	0:3	3:1	**6:0**	13	16	33:21
AKS.	**0:2**	1:5	**1:4**	S	**2 1**	3:2	2:[illegible]	**2:4**	**0:1**	1:1	3:0	4:1	**4:2**	**1:0**	13	15	24:22
Wisła	1:1	**0:2**	1:4	1:2	A	**5:0**	1:1	**5:2**	**6:0**	**4:0**	**2:7**	5:0	1:2	**8:0**	13	14	38:21
Polonia Byt.	**1:1**	1:2	1:3	**2:3**	0:4	P	**1 2**	3 1	**1:1**	**4:1**	**3:1**	**4:3**	1:0	2:1	13	14	24:24
ZZK.	0:2	1:3	**5:4**	**1:2**	**1:1**	2:1	A	**2:0**	**2:1**	1:1	**3:3**	**2:3**	2:2	3:4	13	12	25:27
Warta	**1:1**	**0:2**	1:2	4:2	2:5	**1:3**	0:2	Ń	**3:0**	**0:5**	3:2	3:3	**3:0**	**3:2**	13	12	24:29
Polonia W-wa	**0:3**	**2:5**	**0:1**	1:0	0:6	1:1	1:2	0:3	S		**6:2**	4:2	**3:0**	**6:1**	12	11	24:26
Garbarnia	0;1	**3:2**	**1:0**	**1:1**	0:4	1:4	**1:1**	5:0		T	3:4	**0:0**	0:2	**2:1**	12	11	17:20
Rymer	1:5	**1:2**	**3:2**	**0:3**	7:2	1:3	3:3	**2:3**	2:6	**4:3**	W	1:6	**3:0**	3:0	13	11	32:38
ŁKS.	**3:7**	1:6	**3:0**	**1:4**	**0:3**	3:4	3:2	**3:3**	**2:4**	0:0	**6:1**	O	1:2	6:2	13	10	32:38
Tarnovia	2:4	**1:1**	**1:3**	0:4	**2:1**	**0:1**	**2:2**	0:3	0:3	**2:0**	**0:3**	**2:1**	W	2:3	13	8	14:29
Widzew	1:13	**1:2**	[illegible]:6	0:1	0:8	**1:2**	**4:3**	2:3	1:6	1:1	0:3	**2:6**	**3:2**	A	13	3	16:57

DZIAŁ URZĘDOWY

Kr. Okr. Zw. Piłki Noż.

Wydz. Gier i Dysc. Kr. OZPN

Komunikat Nr. 25

KOMUNIKAT ZARZĄDU KRAKOWSKIEGO O. Z. P. N.

UCHWAŁY POSIEDZENIA ZARZĄDU Z DNIA 28. V. B. R.

1. Zatwierdzono nowowybrany Zarząd ZKS „Azotania" na rok 1948.

2. Ukarano Zarząd KS Raba — Dobczyce surową naganą za niestosowny ton pisma, skierowanego do KOZPN.

3. Wyrażono zgodę na przejście Ślusarczyka Eugeniusza z KS Borok do WKS Zawisza w Bydgoszczy i odnośne akta przekazano do PZPN-u dla zatwierdzenia według kompetencji.

4. Wyrażono zgodę na przejście zawodników karencyjnych: Kuczyńskiego Piotra z RKS Świt Nowy Sącz do TS Tarnovia w Tarnowie, Wierzby Władysława z KS Polonia Świdnica do SKS Społem w Krakowie, Grzywacza Zenona z WKS Zawisza Bydgoszcz do ZKS Borok w Krakowie i przekazno dla zatwierdzenia do PZPN według kompetencji.

UCHWAŁY POSIEDZENIA ZARZĄDU Z DNIA 4. VI. B. R.

1. Zatwierdzono nowowybrany Zarząd LZS Puszcza w Niepołomicach na rok 1948 i zmianę adresu na: Ekiert Witold, Niepołomice, Rynek.

2. Wyrażono zgodę na przejścia zawodników karencyjnych: z TS Soła w Oświęcimiu do ZKS Biała Lipnik, — Janiszewskiego Zbigniewa z TS Hejnał Kęty do RKS Garbarnia w Krakowie, Krupy Tadeusza z KS ZWM Zryw Częstochowa do KS ZWM Zryw w Chrzanowie, Kuliga Jana z TS Halniak w Makowie Podhal. do KS Babia Góra w Suchej i przekazano dla zatwierdzenia do PZPN według kompetencji.

3. Oddalono prośbę KS Groble o umorzenie kar dla zawodników: Kroka Władysława i Nastaborskiego Romana ze względu na brak podstaw, bowiem kary nałożone zostały za przewinienia poza boiskiem, co amnestia wydana wyraźnie wskazuje.

UCHWAŁY POSIEDZENIA ZARZĄDU Z DNIA 11 CZERWCA B. R.

1. Zatwierdzono zmianę nazwy klubu RKS Podgórze na ZKS Podgórze i przystąpienie tegoż do Związku Zawodowego Przemysłu Chemicznego w Polsce, oraz zmienia się adres sekretariatu na: Zarząd Miejski Wydział Budowlany dla ZKS Podgórza, telefon 589-40, wewn. 171.

2. Ukarano grzywną po zł. 500 kluby: R. K. S. Garbarnia, Łagiewianka, Podgórze, Prokocim, Wieczysta, za nie obesłanie zebrania kierowników Sekcji wyznaczonego przez

Ukarano napomnieniem kluby: Tarnovia, Fablok Mościce za przewinienie jak powyżej.

3. Ukarano dożywotnią dyskwalifikacją ob. Kwaśniewskiego Jana, wiceprezesa SKSSCh. Łagiewianka na podstawie przeprowadzonych dochodzeń i ustalenia konkretnych dowodów winy obwinionego niesportowego zachowania się w miejscach publicznych, na boiskach sportowych, oraz w lokalu KOZPN, nie licującego w żadnym wypadku z wychowawcą sportowym i wiceprezesem klubu.

4. Wyrażono zgodę na przejście zawodników karencyjnych: Ptasznika Stanisława z KS Biysk do KS Cracovia, Grychowskiego Jacka z KKS Pomorzanin do ZKS Kabel i przesłano dla zatwierdzenia do PZPN-u według kompetencji.

UCHWAŁY POSIEDZENIA ZARZĄDU Z DNIA 18 CZERWCA B. R.

1. Wyrażono zgodę na przejście zawodnika Majerana Jana z KS Cracovia do ZKSM PZL w Rzeszowie i przekazano dla zatwierdzenia do PZPN według kompetencji.

2. Przesłano z wnioskiem przychylnym do PZPN-u akta z dyskwalifikowanych zawodników ZKSM Fablok w Chrzanowie: Noculi Eugeniusza i Oczkowskiego Stefana dla uchylenia kar na podstawie wydanej amnestii przez Główny Urząd Kultury Fizycznej.

3. Przyjęto w charakterze członka nadzwyczajnego RKS Dąb w Krakowie na podstawie dopełnienia wszelkich warunków nowowstępującego klubu oraz uzyskanej opinii Woj. Rady WF i PW w Krakowie.

4. Ukarano Zarząd RKS Garbarnia grzywną zł 5.000 za niedopilnowanie porządku na zawodach w dniu 23. V. br. oraz ukarano jednoroczną dyskwalifikacją członków Zarządu RKS Garbarnia, ob. Konkiewicza Tadeusza i Jelenka Tadeusza (seniora) za przekroczenie obowiązujących przepisów, jako członków Zarządu na zawodach.

UCHWAŁY POSIEDZENIA ZARZĄDU Z DNIA 25 CZERWCA B. R.

1. Ustalono rozpoczęcie prac szkoleniowych na własnym Ośrodku Szkoleniowym w Nowym Targu z dniem 1 lipca b. r. o czym powiadomiono odnośne Władze piłkarskie.

2. Wyrażono zgodę na przejście zawodnika karencyjnego Wiśniewskiego Henryka do TS Tarnovia i przekazano dla zatwierdzenia do PZPN według kompetencji.

UCHWAŁY POSIEDZENIA ZARZĄDU Z DNIA 2 LIPCA B. R.

1. Ustalono rozpoczęcie prac szkoleniowych zawodników b. reprezentantów Polski i Krakowa (Oldboys) za udział i rozegranie zawodów w dniu 29 czerwca 1948 na dochód budowy Piłkarskiego Ośrodka Szkoleniowego KOZPN-u w Nowym Targu.

2. Prezydium Wojewódzkiej Rady WF i PW w Krakowie zawiadamia, że w przyszłości cztery kluby Klasy Państwowej będą pobierały dopłaty do biletów na rzecz Woj. Rady WF i PW w wysokości: 10 zł do miejsc siedzących, 5 zł do miejsc stojących. Kluby nie należące do Klasy Państwowej zobowiązane są do pobierania dopłat w wysokości dotychczas ustalonej, tj. 5% od ceny każdego biletu i nadsyłać rozliczenia na formularzach sprawozdań kasowych oraz dokonywania wpłat na konto PKO Nr. IV-4046.

3. Przyjęto w charakterze członka nadzwyczajnego KS OM TUR Limanowianka w Limanowej i przydzielono do rozgrywek do Podokręgu Podhal. w Nowym Targu.

4. Przekazano do decyzji Wydziału Gier i Dyscypliny PZPN-u sprawę zmiany nazw klubów: Pocztowy na Pocztowiec i Milicyjny na Gwardia, które to zmiany nie mogą być podciągnięte pod obowiązujące przepisy o drobnych zmianach nazw klubów.

5. Darowano resztę kary zawodnikowi RKS Legia Kraków — Michałkowi Władysławowi, na podstawie wniesionej prośby i przyrzeczenia w oparciu o amnestię Głównego Urzędu Kultury Fizycznej.

UCHWAŁY POSIEDZENIA ZARZĄDU Z DNIA 8 LIPCA B. R.

1. Przyjęto do wiadomości uchwałę PZPN-u o zakazie gry dla zawodników Klasy Państwowej w czasie od 12—30 VII. b. r. — skutkiem czego zawody o puchar im. ś. p. J. Kałuży Śląsk—Kraków zostają odroczone do terminu ustalenia ze Śląskim OZPN-em.

2. Ustalono dzień 11 lipca b. r. na otwarcie i poświęcenie Piłkarskiego Ośrodka Szkoleniowego KOZPN-u w Nowym Targu z wyłącznym zaproszeniem Naczelnych Władz Sportowych, oraz członków KOZPN-u.

Uroczystości poświęcenia i otwarcia według programu ustalonego przez Podokręg Podhalański z całkowitą organizacją tychże.

3. Ustalono wyjazd reprezentacji Krakowa (Orląt) na zawody propagandowo-turystyczne po Ziemiach Odzyskanych i Pomorzu na dzień 15. VII. 1948 o godz. 9.30.

4. Przyjęto w charakterze członków nadzwyczajnych nowo założone kluby: RKS Azory w Krakowie i RTSG Kalwaria w Kalwarii.

5. Przekazano z wnioskiem przychylnym przedłożoną prośbę wraz z przyrzeczeniem zawodnika Cieślika Tadeusza z RKS Grzegórzecki do PZPN-u o umorzenie dożywotniej dyskwalifikacji na podstawie ogłoszonej amnestii.

6. Przekazano do PZPN-u z wnioskiem przychylnym prośbę ZKS Syntetyka w Dworach koło Oświęcimia na rozegranie [illegible] dów towarzyskich z czeską drużyną z Brna.

7. Przyjęto do wiadomości rozwiązanie KS Przewozanka w Przewozie i anulowano wszelkie należności na rzecz KOZPN-u na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia i przedłożonej prośby.

KOMUNIKAT NR. 25

WYDZIAŁ GIER I DYSCYPLINY KOZPN.

Uchwały z 24-go posiedzenia WG i D Kr. OZPN-u, odbytego w dniu 30 czerwca 1948 r.

1) **Zwolnienia: Przyjęto do wiadomości** udzielone zwolnienie zawodnikowi Bochenkowi Władysławowi z ZKS Syntetyka z dniem 13 czerwca 1948 r.

2) PZPN pismem Ldz. 1661/48 z dnia 15 VI. br. przyjął do zatwierdzającej wiadomości przyjęcie w poczet członków tut. Okręgu klubu TS Zatorzanka w Zatorze.

3) **Weryfikacja zawodów o mistrz. Kl. „B" z dn. 27 VI. br. — Grupa I-sza:** Wieliczanka—Krowodrza 2:3 i 2 pkty dla Krowodrzy.

Z dnia 27. VI. br. — Grupa II-ga: Milicyjny—Rakowiczanka 4:0 i 2 pkty dla Milicyjnego.

Z dnia 18. VI. br. — Grupa III-cia: Prądniczanka—Prądnicka 7:1 i 2 pkty dla Prądniczanki.

4) **Weryfikacja zawodów finałowych Kl. „B".** Z dnia 17. VI. 1948 r.: Łobzowianka—Bieżanowianka 2:4 i 2 pkty dla Bieżanowianki.

Z dnia 24. VI. 1948 r.: Wolania—Łobzowianka 1:1 i po 1 pkcie dla obu drużyn.

Z dnia 27. VI. 1948 r.: Bieżanowianka—Wolania 2:1 i 2 pkty dla Bieżanowianki.

5) **Weryfikacja zawodów o mistrz. juniorów Kl. „A".** Z dnia 16. V. 1948 r. Zwierzyniecki—Łagiewianka 3:2 i 2 pkty dla Zwierzynieckiego.

Z dnia 17. VI. 1948 r.: Wisła Kraków—Prokocim 3:1 i 2 pkty dla Wisły; Garbarnia—Cracovia 1:0 i 2 pkty dla Garbarni; Dąbski—Łagiewianka 3:1 i 2 pkty dla Dąbskiego; Korona—Wieczysta v. o. 3:0 i 2 pkty dla Korony. (W KS Wieczysta niezgłoszony zawodn. Tarnawski Zbigniew).

Z dnia 24. VI. 1948 r.: KS Dąbski—Wieczysta 3:0 i 2 pkty dla Dąbskiego; Wisła Kr.—Zwierzyniecki v. o. 3:0 i 2 pkty dla Wisły. (Zwierzyniecki nie stawił się do zawodów). Cracovia—Łagiewianka v. o. 3:0 i 2 pkty dla Cracovii. (Łagiewianka jako gosp. nie przygotowała boiska do zawodów — § 122 pn.). Korona—Podgórze v. o. 3:0 i 2 pkty dla Korony. (W RKS Podgórze niezgłoszony zawodnik Piórkowski Alfred). Prokocim—Groble 8:0 i 2 pkty dla Prokocimia.

6) W wyniku przeprowadzenia uzupełniających dochodzeń, reasumuje się uchwałę z dnia 10. VI. br. Ldz. 1731/48 r. i znosi się decyzję zamknięcia boiska KS Miechów i weryfikuje się powyższe zawody zgodnie z wynikiem na boisku, tj. Miechów—Czarni 1:0 i 2 pkty dla KS Miechów.

Za częściowe nie dopilnowanie porządku, karze się KS Miechów grzywną 2.000 złotych, z zagrożeniem zamknięcia boiska, w razie powtórzenia incydentów.

Tym samym zostaje załatwiony odmownie protest RKS Czarni Kraków z dnia 24. V. 1948 r. Ldz. 39/48 od powyższych zawodów. Kaucja protestacyjna w kwocie 1.000 zł przepada na rzecz Kr. OZPN-u. Kaucja protestacyjna w kwocie 1.000 zł KS Miechów zapisuje się na dobro Klubu.

7) **Ukarano Kluby grzywną:** SKSSCH Łagiewianka grzywną zł 100 — za mylne wypełnienie karty sędziowskiej, dotyczy zawodów o mistrz. juniorów z dnia 16. V. br. z KS Zwierzyniecki.

8) SKSSCH Łagiewianka grzywną zł 100, za nieprzygotowanie boiska do zawodów o mistrz. jun. z KS Cracovia w dniu 24. VI. br. (§ 122, lit. n).

9) TSWisła Kraków grzywną zł 100, za mylne wypełnienie karty sędziowskiej, dotyczy zawodów o mistrz. jun. z dnia 17. VI. br. z KS Prokocim.

10) KS Groble grzywną zł 100 za mylne wypełnienie karty sędziowskiej, dotyczy zawodów o mistrz. jun. z dnia 24. VI. br. z KS Prokocim.

11) KS Wieczysta grzywną zł 100, za wstawienie niezgłoszonego zawodnika Tarnawskiego Zbigniewa do zawodów o mistrz. jun. w dniu 17. VI. br.

12) RKS Podgórze grzywną zł 100, za wstawienie nieuzgodnionego zawodnika Piórkowskiego Alfreda do zawodów o mistrz. jun. w dniu 24. VI. br.

13) Zwierzyniecki KS grzywną zł 750, za niestawienie się drużyny juniorów do zawodów o mistrz. w dniu 24. VI. br. z TS Wisła.

14) **Ukaranie zawodników:** Walczaka Ryszarda z KS Wieczysta 2-tygodniową dyskwalifikacją za niesportowe zachowanie na zawodach o mistrz. jun. w dniu 24. VI. br. z Dąbskim KS.

15) Za podwójne podpisanie karty zgłoszenia ukarano niżej wym. zawodników 6-cio miesięczną dyskwalifikacją (§ 124, lit. O. Od 10. VII. 1948 do 9. I. 1949 r.).

Milczanowski Jan, podp. TS Tramwaj, — zgł. i potw. dla RKS Nowy, Kraków.

Wojdak Henryk, podp. TS Tramwaj, zgł. i potw. dla KS Nadwiślan.

Stachowicz Stanisław, podp. TS Tramwaj, zgł. i potw. dla RKS Płaszowianka.

Wszyscy wyżej wym. zawodnicy należą nadal do towarzystw wymienionych w rubryce zgłoszony i potwierdzony dla.

16) Ukarano TS Tramwaj grzywną zł 300, za zgłoszenie zawodników: Milczanowskiego Jana, Wojdaka Henryka i Stachowicza Stanisława, już uprzednio zgłoszonych dla innych towarzystw.

17) **Wyc. koman. PZPN-u Nr. 15/48 G i D. pkt. 4. Odezwa do zawodników:** W związku ze zdarzającymi się coraz częściej wypadkami brutalnej gry i co za tym idzie, stale zwiększającą się ilością kontuzji nie szczęśliwych wypadków, WG i D PZPN-u zawiadamia, że wszelkie przejawy brutalnej gry będą jak najbardziej surowo i bezwzględnie karane z zastosowaniem najwyższego wymiaru kary.

Powyższą odezwę poleca się odczytać wszystkim zawodnikom biorącym udział w rozgrywkach Klasy Państwowej i międzyokręgowych.

18) **Zawieszenie kary dyskwalifikacji zawodników na podstawie amnestii sportowej.** Na podstawie zarządzenia o amnestii sportowej zawieszono resztę kary zawodnikowi: Nocula Eugeniusz, ZKS Fablok, 25. VI. 1948—24. VI. 1949 d. — 4 lata.

19) **Kary za podwójne podpisanie zgłoszeń.** Za podwójne podpisanie zgłoszeń ukarano niżej wymienionych zawodników 6-cio miesięczną dyskwalifikacją §(124, lit. O. Od 5. VII. 1948 do 4. I. 1949 r. — Wyc. z komun. WG i D PZPN Nr. 14/48, pkt. 7).

Alwas Józef, WKS Legia, Warszawa, KS ZWM Zryw, Kraków.

Dobrowolski Czesław, HKS Czuwaj, KS Miechów w Miechowie.

Głogowski Tadeusz, KS OM TUR Sieradz, KS Prokocim Kraków.

Jasionowski Marian, WKS Zawisza Bydgoszcz, KS Czarni Kraków.

Koszałka Zdzisław, WKS Szczecin, KS Wolania, Wola Duchacka.

Krosta Władysław, SKS Giewont Zakopane, Amat. KS Niwka.

Kozłowski Adam, ZKS Garbarni-Zryw, TS Wieliczanka, Wieliczka.

Kulczyk Bolesłak, KKS Pionier Szczecin, ZKS Chełmek.

Lewandowski Zbigniew, ŻKS Garbarnia-Zryw, TS Mościce w Mościcach.

Pawluś Władysław, TS OZET Trnów, TS Tarnovia w Tarnowie.

Waga Józef, KS Ormo-Zryw Strzel., RKS Płaszowianka.

Ziętkiewicz Bronisław, WKS Wawel Kraków, WKS Victoria Września.

Wszyscy wyżej wymienieni zawodnicy należą nadal do towarzystw wymienionych w rubryce zgłoszony i potwierdzony dla.

20) **Sprawa zmiany nazwy milicyjnych klubów sportowych na ZS Gwardia.** Główny Urząd Kultury Fizycznej komunikuje, że przejście zawodników funkcjonariuszy władz bezpieczeństwa i innych klubów do ZS Gwardia winno nastąpić w następujących terminach: dla klubów Klasy Państwowej do 15 grudnia 1948 r., dla klubów klasy A, B, C do 1 września 1948 r., to jest do końca terminów bieżącego sezonu piłkarskiego 1947/48.

Do czasu ustalenia przynależności do poszczególnych pionów, na razie mogą być osoby nie będące funkcjonariuszami władz bezpieczeństwa członkami ZS Gwardia i w wypadku zmiany barw klubowych, konieczną jest zgoda władz klubu czy też zrzeszenia.

Sprawa zmiany nazwy klubów ORMO na ZS Gwardia pozostaje chwilowo w zawieszeniu aż do czasu uzgodnienia z Radą Kultury Fizycznej i Sportu Komisji Centralnej Związków Zawodowych.

TERMINARZ ROZGRYWEK FINAŁOWYCH KLASY „C" Kr.OZPN-u

I-sza RUNDA

18.VII.48. SKS. Społem — KS. Wolanka, na boisku KS. ZZK. Olsza — godzina 10-ta. KS. Czarnochowice — KS. Miechów, na boisku KS. Czarnochowice — godzina 18-ta.

22.VII.48. KS. Wolanka—Czarnochowice, na boisku KS. Wolanka — godzina 17-ta, KS. Miechów—SKS. Społem, na boisku KS. Miechów — godzina 17-ta.

25.VII.48. SKS. Społem—KS. Czarnochowice, na boisku KS. ZZK. Olsza — godz. 10-ta. KS. Wolanka — KS. Miechów, na boisku KS. Wolanka — godz. 17-ta.

II-ga RUNDA

1.VIII.48. KS. Wolanka — SKS. Społem, na boisku KS. Wolanka — godz. 17-ta. KS. Miechów — KS. Czarnochowice, na boisku KS. Miechów — godz. 17-ta.

8.VIII.48. KS Czarnochowice — KS. Wolanka, na boisku KS Czarnochowice — godz. 17-ta. SKS. Społem — KS. Miechów, na boisku KS. ZZK. Olsza — godz. 10-ta.

15.VIII.48. KS. Czarnochowice — SKS. Społem, na boisku KS Czarnochowice — godz. 17-ta, KS. Miechów — KS. Wolanka, na boisku KS. Miechów — godz. 17-ta.

Podstawa: Postanowienia odnoszące się do zawodów o mistrzostwo Kr. OZPN-u na rok 1947/48. § 53. str. 8.

Przyjęto następujące karty zgłoszenia zawodników po uprzednim zbadaniu w kartotekach Kr. OZPN-u i niezauważono przeszkód, oraz postanowiono je przesłać do PZPN-u do zatwierdzenia.

Buczek Stanisław 29. IV. 1920, w Chrzanowie, ZKS Budowlani.

Hanek Zygmunt 1. XII. 1928, w Chrzanowie, KS ZWM Zryw Chrzanów.

Kulig Ferdynand 20. VII. 1932, w Chrzanowie, KS ZWM Chrzanów.

Boroń Emil 23. II. 1929, w Chrzanowie, KS ZWM Chrzanów.

Kania Jan 25. V. 1932, w Chrzanowie, KS ZWM Zryw Chrzanów.

Wagner Tomasz 23. IX. 1930, w Chrzanowie, KS ZWM Zryw Chrzanów.

Jarczyk Józef 5. VIII. 1930, w Chrzanowie, KS ZWM Zryw Chrzanów.

Woźniak Jan 25. III. 1934, w Krakowie, TS Tramwaj.

Dębiec Jerzy 28. VIII. 1926, w Krakowie, TS Tramwaj.

Drożdż Józef 13. XII. 1930, w Krakowie, TS Tramwaj.

Franczyk Roman 15. IX. 1933, w Krakowie TS Tramwaj.

Heretyk Władysław 27. VI. 1934, w Krakowie, TS Tramwaj.

Kublin Aleksander 21. XI. 1934, w Krakowie, TS Tramwaj.

Hajduga Jan 13. VI. 1933, w Krakowie, TS Tramwaj.

Kożbiał Kazimierz 17. XII 1930, w Krakowie, TS Tramwaj.

Kałuża Jan 24. VIII. 1931, w Krakowie, TS Tramwaj.

Kmieć Wacław 4. XI. 1934. w Krakowie, TS Tramwaj.

UWAGA! — Uczestnicy tournee po Ziemiach Odzyskanych — UWAGA!

Zbiórka wszystkich uczestników tournee **we środę o godz. 18-tej w lokalu KOZPN-u przy ulicy Basztowej L. 6.**

Zgłoszą się:

Bramkarze: Saylhuber (Mościce) — Nocek (Wieczysta).

Obrońcy: Kaszuba (Cracovia) — Miksa (Groble) — Tomaszewski (Wieczysta).

Pomocnicy: Wapiennik II (Wisła) — Dudek, Weska (Zwierzyniecki) — Kasprzycki (Groble) — Mazur (Cracovia) — Kaleta (Groble).

Napad: Wawrzusiak (Zwierzyniecki) — Wolfinger (Nadwiślan) — Stadler, Wadowski (Szczakowianka) — Boczarski (Dąbski) — Urbańczyk, Rychlik (Korona).

Obecność obowiązkowa.

KRAKOWSKI OKR. ZWIĄZEK TENISOWY urządza OTWARTY TURNIEJ TENISOWY O MISTRZOSTWO KRYNICY, dla stowarzyszonych i niestowarzyszonych w Krynicy na Stadionie Miejskim w dniach 22—25 lipca br.

Zgłoszenia należy nadsyłać do dn. 17 bm. na adres: Krakowski Okręgowy Zw. Tenisowy: mgr A. Gajewski, Kraków, Pijarska 11, względnie do dnia 20 bm. na adres: dyr. Zygmunt Harszewski, **Krynica. Komunalna Kasa Oszczędności.**

W obozie „Orląt" na „Czerwonym"

(Dokończenie ze str. 1-szej)

Symboliczna złotówka

Teren obozu, to właciwie podarunek gminy nowotarskiej dla Krakowskiego OZPN-u. Za symboliczną złotówkę rocznie, oddano do dyspozycji Związkowi Krakowskiemu na usługi sportu rozległy szmat ziemi stawiając za warunek, aby wszyscy uczestnicy uroczystego otwarcia obozu zjawili się osobiście za owe 89 lat dla dalszej prolongaty umowy. Obawiamy się, iż mimo najlepszych chęci, wielu przybyłych gości, reprezentowanych będzie przez swoje dzieci, wnuki i prawnuki.

Dwa żółte domki w stylu zakopiańskmi, odcinają się wyraźnie na terenie obozu na tle jasno-zielonej runi łąk i ciemniejszej zieleni lasów. Prostokątna powierzchnia obozu jest gęsto zabudowana. Obok tych bliźniaczych domków, służących dla administracji gospodarki obozu, stoi 9 amerykańskich olbrzymów: to ośmioosobowe namioty.

Zwiedzamy obóz

Zaczynamy od tych budynków: **administracyjnego i gospodarczego.** Ten drugi posiada **piękną, krytą werandę.** Duża, **olbrzymia sala,** to jadalnia. Gospodarze odsłaniają nam przy tym tajniki, pokazując m. in. obficie zaopatrzoną spiżarnię. To powoduje, że po chwili stwierdzamy, iż z grona naszych kolegów znikł jeden „zamknięty przypadkowo" właśnie w tej spiżarni. Zadowolona mina po wyjściu z „przypadkowego zamknięcia" świadczy, iż z tajnikami spiżarni zapoznał się bardzo szczegółowo.

Ośmioosobowe namioty tworzą półkole. W jego środku znajduje się maszt ze sztandarem. Obok każdego z namiotów, widzimy **artystycznie wykonane przez obozowiczów,** a przy użyciu jak najbardziej prymitywnych środków i narzędzi (kamyczki i piasek, zieleń), **herby klubowe** wzgl. **miejskie.** Warszawska syrena, ułożona jest z białych kamyczków na tle czerwonej tłuczonki z cegły — godło KOZPN-u, wykonane jest z bławatków i kolorowych kamyczków. Jedyny **przedstawiciel Cracovii** na obozie **Kaszuba,** wykonał sam tarczę swojego klubu: biało-czerwony proporzec, poświęcając tej pracy z podziwu godną wytrwałością wiele godzin.

Wchodzimy do namiotu. W każdym z nich, jest podłoga. Wygodne sprężynowe łóżka i piecyk, tworzą umeblowanie. Ten piecyk jest obecnie bardzo na czasie. **Noce są zimne.** Toteż nie dziwimy się, że palenie w piecach „przybiera na sile". Jak opowiadano nam w tajemnicy, doszło do tego, że od rozgrzanych pieców, wielu przysmażyło sobie w nocy nogi. Iskry i dym, buchające nocami z zaimprowizowanych kominów, upodabniają obóz trochę do ...Zagłębia Śląskiego.

Przychodzimy wreszcie na teren boiska. Jest to pierwsze boisko, budowane na Kowańcu. Powierzchnia jego jest idealnie równa, lecz w wyniku kilkudniowej ulewy nieco za grząska. Za to widok, jaki się stąd roztacza, jest naprawdę wspaniały. Od południa wznosi się majestatycznie monumentalny masyw **Tatr,** na północy widzimy **dolinę Czarnego Dunajca, stoki Obidowej** oraz **pasmo Gorców z górującą sylwetą Turbacza.** Na zachodzie **stożek Babiej Góry,** zaś na wschodzie mogliśmy dojrzeć **Trzy Korony.** W dole szemrze **Dunajec,** a wtóruje mu świerkowy las.

Gospodarze obozu mają rozległe plany rozbudowy ośrodka. W projekcie jest budowa dalszych boisk i to w najbliższym czasie. Przeprowadzone zostaną **melioracje i elektryfikacja** obozu. W planie jest również **budowa basenu pływackiego** i nowych domków mieszkalnych, które z czasem powinny wyprzeć namioty. Wierzymy w każdym razie, że **arch. Plebańczyk i inż. Budyń,** zasłużeni przy budowie ośrodka, dołożą wszelkich starań, by KOZPN miał słuszny powód do dumy ze swojego dzieła.

Uroczyste poświęcenie ośrodka

Tej pamiętnej niedzieli Nowy Targ i najbliższa okolica **przeżyły swój wielki dzień. Społeczeństwo nowotarskie,** które przez usta swych włodarzy już wcześniej dało **dowody żywego zainteresowania i poparcia** dla przedsięwzięcia KOZPN-u, tym razem dopisało, przybywając tłumnie na teren obozu.

W czworoboku, utworzonym wokół masztu sztandarowego, którego jedną „ścianę" tworzyły zwarte szeregi świetnie prezentujących się piłkarzy, jeden z kierowników obozu i trener **mgr Jesionka** składa raport prezesowi PZPN-u **gen. Bończy-Uzdowskiemu.** Na powitanie generała młodzi piłkarze wznoszą gromki okrzyk „Czołem panie generale!", za chwilę wszyscy obecni nieruchomieją w milczeniu. Do masztu zbliża się poczet sztandarowy, złożony z jednego warszawiaka i dwóch krakowiaków. Przy dźwiękach hymnu narodowego pnie się w górę dumna biało-czerwona bandera. **Ks. proboszcz Dyba** dokonuje poświęcenia obozu.

Sport nie jest celem

Z kolei przemawia **gospodarz ośrodka prezes KOZPN.** Przemówienie nie trwa długo, choć prezesowi trzeba wymienić tylu ludzi, którzy zasłużyli na **serdeczne podziękowania za wielki i szczery trud** w realizacji wielkiego dzieła, mającego wyrównać straty strasznej niewoli. Padają nazwiska. Każde przyjęte jest z aplauzem. Wymienić je wszystkie to zabrałoby niepomiernie wiele miejsca. Zapisane zostaną one jednak złotymi zgłoskami w kronikach Krakowskiego Okr. Związku Piłki Nożnej i w sercach młodzieży, której przysporzą sił ciała i ducha. Do tej młodzieży zwraca się w końcu **prezes Filipkiewicz z apelem,** by pobyt w obozie wyzyskała nie tylko dla zdobycia sił fizycznych, ale przede wszystkim dla zdobycia tężyzny moralnej, jaka uczyni z nich pełnowartościowych obywateli; **sport nie jest celem, a tylko drogą do większych celów,** oto hasło, jakie rzuca ten wypróbowany przyjaciel młodzieży i wielki działacz sportowy tym młodym chłopcom, którzy dzięki inicjatywie KOZPN mają zapewniony miesiąc beztroskich wczasów w najpiękniejszej okolicy Polski.

Dalsze przemówienia

Ich cechą ta sama szczerość, serdeczność i umiłowanie wielkiej sprawy. Krótkie **„Szczęść Boże!" miejscowego proboszcza,** czy proste słowa **prezesa MRN Lubertowicza.** Przemawia sędziwy i zasłużony **prezes PZPN gen. Bończa-Uzdowski. Składa on wyrazy uznania dla sportowego Krakowa, który od czasów dr Jordana** przez słynnych internacjonałów Martynę, Kotlarczyków, Balcera i in. aż do Kowańca **idzie w pierwszym szeregu budowniczych sportu polskiego.** Końcowe zdanie generała najlepiej charakteryzuje sens przemówienia: **„Kraków prowadził zawsze w sporcie i Kraków pierwszy wybudował ośrodek szkoleniowy".**

Na obozie wre praca

W przerwie pomiędzy uroczystościami, wszędobylscy przedstawiciele prasy, korzystając z chwili wolnego czasu „upolowali" w czasie odbywania poobiedniej siesty **trenera obozu mgra Jesionkę.** Z jego ust dowiedzieliśmy się wielu cennych informacyj, dotyczących życia obozowego.



Jeden z kierowników obozu mgr. Jesionka „atakowany" przez „prasę". W oknie przyszli „internacjonałowie".

Najpierw trochę liczb. W roku bieżącym przewidziane są **cztery dwutygodniowe turnusy.** Turnus I zaczął się **2 lipca** bież. roku. W skład jego wchodzi **38 „Orląt" i 36 juniorów.** Pomieszczeni są oni w 9 namiotach. Chłopcy chwalą sobie życie obozowe, tylko... **obrażeni są trochę na pogodę.** I słusznie. Odkąd zjawili się na Kowańcu — **„leje" prawie bez przerwy.** Skutki złej aury są takie, że teren wokół namiotów mimo pierwszorzędnie zbudowanych rowków odwadniających, jest solidnie podmokły.

Mgr Jesionka jest zadowolony z piłkarzy przebywających na obozie. Wg jego słów, chłopcy z klubów mało znanych, wyróżniają się wielką ambicja i owocną pracą. Nasz rozmówca wyraża nadzieję, iż **ich nazwiska usłyszymy wkrótce obok nazwisk czołowych piłkarzy.** Niestety, nie chciał ich jeszcze „ujawnić". Mamy tę nadzieję, że dowiemy się o nich wkrótce. Zresztą poziom popołudniowych zawodów rozegranych w N. Targu dobitnie świadczy o tym, że na Kowańcu wre solidna praca nad podniesieniem piłkarstwa krakowskiego i polskiego. Dowiedzieliśmy się jeszcze, że **najzdolniejsi chłopcy wyselekcjonowani z trzech turnusów powołani zostaną dodatkowo na czwarty.**

W następnych turnusach obok młodych piłkarzy krakowskich i warszawskich **Kowaniec gościć będzie jeszcze poznaniaków,** a może także zawodników z **Dolnego Śląska.**

Nad podniesieniem poziomu czuwają instruktorzy. Oto ich nazwiska: **mgr Pachoń, Karzyński, Kękuś, Błajda, Tobik, Kobiński.** Są zadowoleni ze swoich wychowanków. Twierdzą, że ich pupile są **karni, zdyscyplinowani, pozbawieni egoistycznej rywalizacji,** a natomiast swymi wynikami i osiągnięciami prześcigający się w pracy.

Serdeczna opieka kierownictwa, smaczne i obfite wyżywienie, piękne krajobrazy i fachowo opracowany plan zajęć dają im podstawę do jak najlepszego wyzyskania tych „piłkarskich wczasów". Wśród obozowiczów wytworzyła się **miła atmosfera współpracy;** humor oczywiście święci tam swoje triumfy, a ponad normę „wyrabia go" **kol. Piecyk** (W-wa Elektryczność). Brak miejsca nie pozwala nam na bardziej szczegółowe przedstawienie innych imprez i „kawałów".

Na obozie przeprowadzony został **10-bój piłkarski** (główkowanie pojedyncze, podwójne, żonglerka nogami, wykopy, strzał do bramki itd.). **Zwycięzcą był Ziemski** (Legia W-wa), który zdobył 74 punkty.

Zawody piłkarskie

Po południu rozegrano w N. Targu zawody piłkarskie pomiędzy drużynami podokręgu Podhalańskiego, juniorów obozu, „Orląt Krakowa" i Warszawy.

REPREZENTACJA JUNIORÓW OBOZU — PODOKRĘG PODHALAŃSKI 3:1 (2:0)

OBÓZ: Seylhuber (Jurko) — Heretyk, Tomaszewski — Snopkowski, Kasprzycki i Kaleta — Piecyk, Feluś (Grodecki), Urbańczyk, Koźlak, Cygan.

PODOKR. PODHAL.: Bała — Pawlik, Szarawarski — Szczupalski, Hajdyło, Banaś — Kulik, Kubisz, Marszczak, Bocheński, Zapiórkowski.

Pomimo, że zawodnicy podkr. podhal. fizycznie przewyższali juniorów i chwilami zdawało się, że całkowicie opanują boisko, można było przekonać się, że tydzień pobytu na obozie przy minimalnej ilości treningów (z uwagi na ciągłe deszcze) nie pozostał bez wpływu na styl gry młodocianych piłkarzy. Oczywiście, nie można tu mówić o jakiejś nadzwyczajnej grze. Jednak obserwując uważnie zawody, należy juniorom wystawić dobrą notę.

Pewne interwencje **Seylhubera,** dobry **Kaleta** w pomocy, szybki **Piecyk, Grodecki, Urbańczyk,** to najjaśniejsze i nie jedyne punkty w zespole. W reprezentacji podokręgu dobrze zagrały skrzydła i bramkarz. Pisząc o tym meczu, jak zresztą i o drugim, trzeba wziąć pod uwagę, że podmokłe boisko utrudniało w dużej mierze grę i było częstokroć powodem przekomicznych incydentów.

Bramki strzelili: dla OBOZU — Koźlak, Urbańczyk i Grodecki, dla PODOKRĘGU Marszczak z rzutu karnego, podyktowanego za „nieoczekiwane i imponujące" piąstkowanie obrońcy w beznadziejnej sytuacji. Sędziował p. **Gieras.**

KRAKÓW („ORLĘTA") — WARSZAWA (ORL.) 4:0 (3:0)

Następny mecz stał na poziomie dobrej A-klasówki, a kierownik Obozu Warszawskiego p. **Bilewski dałby mu jeszcze lepszą notę.**

Chłopcy grali świetnie, ich start do piłki, stoping, główkowanie, wykopy i celność strzałów były wszakże wynikiem szkolenia na obozie, a przecież w meczu tym grali najlepsi 10-boiści. Zawody były żywe i interesujące i naprawdę z prawdziwą przyjemnością obserwowaliśmy je. Trudno jest tutaj kogoś wyróżnić, bo oba zespoły grały bardzo ambitnie, jednak nie popełnimy chyba błędu, jeśli **pierwszą lokatę damy bramkarzowi Krakowa Seylhuberowi.**

KRAKÓW: Seylhuber — Miksa, Kaszuba — Wapiennik, Dudek, Weska — Boczarski, Wadowski, Stadler, Wolfinger, Wawrzusiak.

WARSZAWA: Jurko — Florczyk, Weber — Cybulski, Chodyra, Krystkowiak — Ślusarski, Wilczyński, Ziemski, Szczepański, Misiak.

Już w **5** minucie **Kraków zdobył prowadzenie,** kiedy **Wolfinger** posłał głową do siatki piłkę z podania **Boczarskiego.** Kraków stale atakuje i jego zawodnicy mają lepszy ciąg na bramkę. W **28** minucie **Wawrzusiak** podwyższa wynik na **2:0,** zaś w **44 Boczarski** ustala wynik do przerwy strzelając celnie po wybiegu *Jurka.* Po przerwie warszawiacy starają się za wszelką cenę uzyskać choćby honorową bramkę, jednak zdecydowana postawa tria defensywnego Krakowa z **Seylhuberem i Kaszubą** na czele, udaremnia ich ataki. Natomiast w 13 minucie **Boczarski** podprowadza pod bramkę i z bardzo ostrego kąta strzela **4 bramkę.** Sędziował p. **Bartyzel.**

W. Wieczorek — J. Libman



Drużyna „Orląt" KOZPN. — Pierwszy z prawej bramkarz Seylhuber — ostatni — przedst. Warszawy, Piecyk, reprezentant „humoru obozowego."

Wydawca: Krakowski Okręgowy Związek Piłki Nożnej, Kraków, Basztowa 6, telefon 548-54. Redaktor naczelny: Maksymilian Statter. Adres Redakcji: Kraków, Basztowa 15, II p., tel. 552-97
Państwowe Krakowskie Zakłady Graficzne, Kraków, Wielopole 1. M—45868